



Na zdjęciu: członkini zespołu (od lewej): St. Bożek, J. Mierzejewska, L. Korsak i K. Rymkiewicz pokazują wiceprezidentowi kultury i sztuki J. Wilczkowskiemu runki przywiezione z Chin. CAF — fot. Dąbrowski

WIEŚ KRAKOWSKA

Przodują w omlotach i sprzedają zboża państwu

Jak donoszą nasi korespondenci, w dalszym ciągu trwają zniwa w spółdzielniach produkcyjnych, PGR, na polach chłopów indywidualnych. Korespondent Wojciecha MAZURKA obrazuje przebieg zniw w młodej spółdzielni produkcyjnej w Siedliszynie pow. Miechów. Spółdzielnia ta, nie mając jeszcze stodoły, składała w sterty wspaniałe, ponad 2 metry wysokie żyto, jakie zebrano w pierwszym roku wspólnej gospodarki. Dzięki bożej postawie kobiet, członkiń spółdzielni, takich jak: Stanisława CHMIELA, Janina MAZUREK, Stanisława SINDEK, które oddziaływały swym przykładem na pozostałych, składanie zboża za snopowiązałkami postępowało szybko i sprawnie.

Ekipa robotnicza z Krakowskiej Elektrowni, która podjęła zobowiązanie pomocy spółdzielni przy zniwach wybitnie przyczyniła się do tego, że już w następnym

dnia spółdzielcy mogli młócić i odwieźć do punktów skupu półtorej tony zboża na poczet obowiązkowych dostaw. Poważnie mobilizuje chłopów do przedterminowej sprzedaży zboża państwu podjęte przez nich współzawodnictwo. Jak podaje korespondent J. W., Teofil ŁOJAŃ i Jan BIELECKI z Miechowa, już 28. VII. br. wywiali się z nadwyżką z obowiązkowych dostaw zboża, wzywając sąsiadów do pójścia w ich ślady. Rolnicy tamtejsi mogliby szybciej zrealizować swe obowiązki wobec państwa, gdyby miechowski GOM sprawniej pracował. Niestety, kierownika GOM trudno znaleźć, a jego zastępcę Stanisława Kopeć znajduje się często w stanie nietrzeźwym. Maszynowy GOM pracują od przypadku do przypadku. Prezydium GRN musi zainteresować się sytuacją w GOM i natychmiast ją zmienić.

Gdy Prezydium GRN czuwa nad przebiegiem kampanii zniwno-omłotowej

Korespondenci Alojzy SZCZELINA i ŻUKONEK donoszą, że dobrze zrozumiało swoje zadanie w kampanii zniwno-omłotowej Prezydium GRN i Zarząd GS w gminie Ślemień pow. Żywiec. Aby pomóc chłopom tej gminy w terminowej realizacji sprzedaży zboża państwu — urządzono w każdej gromadzie punkt, z którego zboże odprawiane będzie do punktu skupu w Ślemieniu.

Prezydium GRN codziennie analizuje przebieg omlotów i skupu, często wspólnie z aktywnym pod kierownictwem Komitetu Gminnego radzi nad jego usprawnieniem. Chłopi, widząc troskę i opiekę ze strony aktywnego gminnego, z zapałem przeprowadzają zni-

wa i nie opóźniają przeprowadzania omlotów. Aktywni gminni i gromadzki pomagali wywalać się z obowiązkowych dostaw zboża do 10 września.

Również w gminie Sporysz Prezydium GRN troszczy się o prawidłowe przeprowadzenie zniw, omlotów i skupu zboża. W tym celu odbywa często narady z aktywnymi, by wspólnie usuwać niedomagania. Tamtejszy GOM musi czynić przedsięwzięcia do stanu używalności motoru do mocarni w gromadzie Zadziele, ażeby chłopcy mogli wykonać swoje zobowiązanie tak, jak wykonują je już chłopcy z gromady Czernichów, u których agregat mocarniany działa bez zarzutu.

Dobrze pracuje punkt skupu w Trzebini

O należytej pracy punktu skupu zboża GS w Trzebini pow. Chrzanów — pisze korespondent Edward URACZ. Kierownik tego magazynu ob. Czesław STANKIEWICZ otwiera magazyn już o 7 rano. Magazyn jest czynny bez przerwy do godz. 19, a w razie potrzeby i dłużej. Przodują w sprzedaży zboża gromady Moszowa i Górka, które zbiorowo i manifestacyjnie dostawiały ziarno. Sołtysi Maksymilian GROCHAŁA i Michał GŁOGOWSKI swoim przykładem zachęcają te gromady do przodowania, a przewodniczący Prezydium GRN ob. Józef PILARCZYK codziennie interesuje się wynikami skupu.

Przedwyborcze szykany władz bońskich wobec Komunistycznej Partii Niemiec

BERLIN Władze bońskie i partie reakcyjne adnauerowskiej koalicji rządowej usiłują przy pomocy sprzecznych z konstytucyjną metod przeszkodzić Komunistycznej Partii Niemiec w przeprowadzeniu kampanii przedwyborczej do zachodniopruskiego Bundestagu. Jak donosi agencja ADN, Zarząd Centralny Komunistycznej Partii Niemiec skierował do federalnego komisarzy wyborczego Fuera protest przeciwko trwającemu nadal represjom przedwyborczym wobec partii komunistycznej. Zarząd Centralny przypomina liczne wypadki zakazania i przerwa-

nia, bezprawnego rozwiązywania przedwyborczych wieców i zebrań partii komunistycznej oraz wypadki konfiskaty jej plakatów i literatury przedwyborczej. Protest wskazuje również na szereg wypadków napadów terrorystycznych na punkty agitacyjne i lokale partii. Protest podkreśla, że terror policyjny wobec partii komunistycznej w Niemczech zachodnich ma charakter systematyczny i powszechny i że każdy z tych faktów stanowi poważne naruszenie konstytucji zachodniopruskiej.

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V. Kraków, wtorek 4 sierpnia 1953 r. Nr 184 (1504)

Będziemy popierali ze wszystkich sił prawo narodu koreańskiego do zjednoczenia i wolności

Potężna manifestacja ludu Warszawy z okazji podpisania rozejmu w Korei

W dniu 3 bm. na wielkim zgromadzeniu, które staraniem Stołecznych Komitetów Obróńców Pokoju i Frontu Narodowego odbyło się w Teatrze Polskim, lud Warszawy zmanifestował z mocą uczucia wielkiej radości z okazji podpisania rozejmu i zaprzestania działań wojennych w Korei.

Salę teatru do ostatniego miejsca wypełnili przedstawiciele załóg robotniczych stołecznych zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych oraz młodzieży. Wiceprezydent miasta, manifestacja na rzecz pokojowej polityki Związku Radzieckiego i przyjaźni między narodami.

Zgromadzenie zgalił poseł ludu stolicy na Sejm PRL Antoni Trątkiewicz, następnie w imieniu Prezydium PKOP zabral głos członek Prezydium PKOP, wicemarszałek Sejmu PRL Józef Ogiński-Michalski.

"Wszyscy powitaliśmy z radością i nadzieją w sercach — stwierdza mowa — wieść o podpisaniu i zawarciu rozej-

waga, czujność, umiłowanie wolności i pokoju!

Niech żyje pokój! Słowa te podchwytują z mocą zebrani. Wszyscy wstają z miejsc i długo skandują: „POKOJ, POKOJ, POKOJ”.

Przemawia członek Prezydium Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, członek Prezydium PAN, dwukrotny laureat Nagrody Państwowej — prof. dr Kazimierz Kuratowski.

Mówiąc o uchwale rządu PRL w sprawie udzielenia pomocy Koreańskiej Republice Ludowej — Demokratycznej w dziele jej odbudowy, przedstawiciel nauki polskiej stwierdza: „Dążyć będziemy do tego, aby nasz udział w odbudowie Korei był jak najbardziej owocny i wszechstronny. Jako członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk pragnę tu oświadczyć, że nauka polska uczyni wszystko co w jej mocy, aby przysłużyć się pomocą koreańskiej Korei”.

Słowa te wywołują nową owację na część Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, na część zwycięstwa sił pokoju na całym świecie. Następny mowa — to przedstawicielka kobiet polskich, sekretarz Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Helena Dworakowska.

W imieniu budowniczych naszej socjalistycznej stolicy, przemówił przewodnik pracy, budowniczy traktu starych Warszawy ob. Dągiewicz. Z wielką mocą podkreślił on wśród gorącego aplauzu zebranych powszechny zapał i radość robotników Warszawy, którzy szeregiem cennych zobowiązań produkcyjnych przyjęli uchwale rządu PRL o pomocy dla Korei.

Zebrani uchwaliли tekst listu mieszkańców Warszawy do ludności koreańskiej stolicy — Phenianu. W liście tym czytamy m. in.: „Wraz z Wami obchodzimy dzień podpisania rozejmu jako wielkie zwycięstwo Waszej Armii Ludowej i Ochotników Chińskich. Wraz z Wami obchodzimy dzień podpisania rozejmu jako wielki sukces sił pokoju na całym świecie, które nieustannie walczą o pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego”.

Rozjem w Korei napawa wszystkich bojowników o pokój ogromną radością. Pokazuje on naocznie i w sposób najbardziej przekonujący, że nie ma takiej spornej sprawy międzynarodowej, której nie dałoby się rozwiązać drogą pokojowych rokowań”.

Przypomnienie, że to wielkie zadanie — odbudowę kraju po ogromnych zniszczeniach wojennych. W Warszawie głąbiącym zadaniu udzielmy Wam wszelkiej pomocy, abyście i Wy mogli jak najszybciej używać zniszczonej wojennej i służbowej Korei pokoju i demokracji. Uchwała rządu Polskiej Rzeczypos-

politej Ludowej o pomocy dla Korei jest wyrazem naszych najgłębszych uczuć solidarności z bohaterką, walką ludu Korei i ochotników chińskich, jest wyrazem naszych najgłębszych uczuć solidarności z Wacją pracą nad odbudową Korei.

Jedną z najstraszliwszych wojen w historii świata została przerwana. Nasz naród, ciesząc się jak nigdy dotąd z tego wielkiego zwycięstwa sił pokoju, zdaje sobie równocześnie sprawę, że siły wojny wciąż brudzą i kłują, że wszystkim sposobami, podstępnie i perfidnie starają się udaremnić pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego. Wraz z wszystkimi narodami świata wzywamy walkę o pokorzenie tych zakusów, a ostateczne rozwiązanie sprawy Korei”.

W części artystycznej, która odbyła się następnie, wystąpił m. in. zespół przebywających w Polsce dzieci koreańskich z bogatym programem pieśni i recytacji.

Wśród spotkań i imprez artystycznych zacieśniają się w Bukareszcie serdeczne więzy przyjaźni łączące młodzież całego świata

Już w pierwszym dniu wielkiego spotkania młodego pokolenia, w dniu 3 bm. na IV Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń odbyły się dziesiątki spotkań delegacji różnych krajów oraz liczne imprezy artystyczne. Otwarto też szereg wystaw.

Spotkania i imprezy artystyczne, na których młodzież miała możliwość poznać się bliżej nawzajem, wymienić swe poglądy i zobaczyć piękno sztuki narodowej poszczególnych krajów — przyczyniły się do zacieśnienia serdecznych więzów przyjaźni chłopów i dziewcząt z całego świata.

W godzinach przedpołudniowych uczestnicy Festiwalu zwiedzili miasto, zapoznając się ze stolicą Rumuńskiej Republiki Ludowej oraz spotkali się z zalogami wielu fabryk. Jedną z grup delegacji młodzieży polskiej zwiedzała m. in. wystawę sztuki rumuńskiej w pałacu Republiki, a następnie bawiła w zakładach im. 23 sierpnia.

Odbywały się liczne spotkania młodzieżowe, młodzież Rumunii spotkała się z młodzieżą koreańską, młodzież węgierską z angielską, czechosłowacką z francuską, japońską z maledajską, norweską z wietnamską, a szwajcarską z belgijską.

Delegacji młodzieży polskiej gościł w swej kwaterze młodzież niemiecką.

Wieczorem na wielu placach, w teatrach i parkach zresztą brawa zbierały zespoły artystyczne z różnych krajów. Zespoły artystyczne i soliści młodzieży polskiej wystąpili w Parku im. Stalina, w parku Dworca Północnego i w pałacu CFR widzowie serdecznie nagradzali oklaskami program zespołu chóralnego ze Stalino-grodu, młodzieżowego zespołu orkiestralnego, zespołu baletowego Opery Bytomskiej, zespołu tanecznego Śląskich Domów Kultury, młodzieżowych zespołów artystycznych Akademii Medycznej w Gdańsku, Zakładów im. Harnama i Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi. Szczególnie entuzjastycznie witano każdorazowo występ zespołu tanecznego „Mały”.

We wszystkich kinach i na dziedzińcach placów Bukaresztu wyświetlono w tym dniu filmy różnych krajów: radzieckie, francuskie, angielskie, rumuńskie, chińskie, włoskie, niemieckie.

Z wielkim zainteresowaniem przyglądali się bukareszteńscy widzowie filmom: „Mazowsze”, „Młodość Nieumarziona”, „Złota” i „Pierwszy Start”.

W Wytwórni Prototypów i Specjalnego Wyposażenia Odlewni w Krakowie powstaje — na wzór istniejących w ZSRR szkół stachanowskich — szkoła przodowników pracy. Na razie szkolą się tu będą tokarze Wytwórni Prototypów. Przeprowadzona bowiem analiza wykazała konieczność dalszego podniesienia kwalifikacji robotników obsługujących tokarki.

Kierownikiem szkolenia został doświadczony tokarz Stanisław STREK. Szkolenie trwać będzie półtora miesiąca. Program szkolenia przewiduje omówienie zagadnień organizacyjnych miejsca pracy, szczegółowe zaznajomienie z urządzeniami poszczególnych elementów w tokarce, ostrzeniem noża, ustawianiem noża, z obróbką, z nadadkami na obróbkę. Program przewiduje również zaznajamianie uczestników szkolenia z teorią toczenia i cięcia, z wyuczeniem jak posługiwać się poznanymi narzędziami.

Szkolenie odbywać się będzie przy warsztacie przodownika pracy. Będzie on pokazywał i wyjaśniał jakimi metodami osiągnął swoje wyniki. Jego wskazówki praktyczne uzupełnione zostaną danymi teoretycznymi udzielanymi przez specjalnie przydzielonego inżyniera lub technika.

Wśród zespołów dwójkowych wyróżnia się zespół ob. MARMURA, który przekracza 212 proc. normy.

Wśród robotników, wykonujących prace podrepczne wymienić należy młodą robotnicę Janinę LEŚNIAK. Trzeba, aby kierownictwo zwróciło uwagę na nią i innych młodych, zdolnych robotników niekwalifikowanych i pomyślało o przeszkoleniu zawodowym, aby dać im możliwość awansu społecznego.

Nie trzeba chyba tłumaczyć, jak ważną rzeczą jest terminowe dostarczanie materiałów na budowę. Każde opóźnienie auto cementu, wapna czy cegieł powoduje przetrzymanie w pracy. Kierownik działu transportu tow. Tadeusz SZCZEWYK dokłada wszelkich starań, aby materiały przybywały na budowę planowo.

Na budowie szkoły w Chelmnie trwa walka o plan. Robotnicy rozumieją, że na nowe, piękne i słoneczne sale szkolne czekają dzieci.

NADOLSKI korespondent

Wśród spotkań i imprez artystycznych zacieśniają się w Bukareszcie serdeczne więzy przyjaźni łączące młodzież całego świata

W dniu 3 bm. na IV Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń odbyły się dziesiątki spotkań delegacji różnych krajów oraz liczne imprezy artystyczne. Otwarto też szereg wystaw.

Spotkania i imprezy artystyczne, na których młodzież miała możliwość poznać się bliżej nawzajem, wymienić swe poglądy i zobaczyć piękno sztuki narodowej poszczególnych krajów — przyczyniły się do zacieśnienia serdecznych więzów przyjaźni chłopów i dziewcząt z całego świata.

W godzinach przedpołudniowych uczestnicy Festiwalu zwiedzili miasto, zapoznając się ze stolicą Rumuńskiej Republiki Ludowej oraz spotkali się z zalogami wielu fabryk. Jedną z grup delegacji młodzieży polskiej zwiedzała m. in. wystawę sztuki rumuńskiej w pałacu Republiki, a następnie bawiła w zakładach im. 23 sierpnia.

Odbywały się liczne spotkania młodzieżowe, młodzież Rumunii spotkała się z młodzieżą koreańską, młodzież węgierską z angielską, czechosłowacką z francuską, japońską z maledajską, norweską z wietnamską, a szwajcarską z belgijską.

Delegacji młodzieży polskiej gościł w swej kwaterze młodzież niemiecką.

Wieczorem na wielu placach, w teatrach i parkach zresztą brawa zbierały zespoły artystyczne z różnych krajów. Zespoły artystyczne i soliści młodzieży polskiej wystąpili w Parku im. Stalina, w parku Dworca Północnego i w pałacu CFR widzowie serdecznie nagradzali oklaskami program zespołu chóralnego ze Stalino-grodu, młodzieżowego zespołu orkiestralnego, zespołu baletowego Opery Bytomskiej, zespołu tanecznego Śląskich Domów Kultury, młodzieżowych zespołów artystycznych Akademii Medycznej w Gdańsku, Zakładów im. Harnama i Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi. Szczególnie entuzjastycznie witano każdorazowo występ zespołu tanecznego „Mały”.

Wśród zespołów dwójkowych wyróżnia się zespół ob. MARMURA, który przekracza 212 proc. normy.

Wśród robotników, wykonujących prace podrepczne wymienić należy młodą robotnicę Janinę LEŚNIAK. Trzeba, aby kierownictwo zwróciło uwagę na nią i innych młodych, zdolnych robotników niekwalifikowanych i pomyślało o przeszkoleniu zawodowym, aby dać im możliwość awansu społecznego.

Nie trzeba chyba tłumaczyć, jak ważną rzeczą jest terminowe dostarczanie materiałów na budowę. Każde opóźnienie auto cementu, wapna czy cegieł powoduje przetrzymanie w pracy. Kierownik działu transportu tow. Tadeusz SZCZEWYK dokłada wszelkich starań, aby materiały przybywały na budowę planowo.

Na budowie szkoły w Chelmnie trwa walka o plan. Robotnicy rozumieją, że na nowe, piękne i słoneczne sale szkolne czekają dzieci.

NADOLSKI korespondent

Wśród spotkań i imprez artystycznych zacieśniają się w Bukareszcie serdeczne więzy przyjaźni łączące młodzież całego świata

W dniu 3 bm. na IV Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń odbyły się dziesiątki spotkań delegacji różnych krajów oraz liczne imprezy artystyczne. Otwarto też szereg wystaw.

Spotkania i imprezy artystyczne, na których młodzież miała możliwość poznać się bliżej nawzajem, wymienić swe poglądy i zobaczyć piękno sztuki narodowej poszczególnych krajów — przyczyniły się do zacieśnienia serdecznych więzów przyjaźni chłopów i dziewcząt z całego świata.

W godzinach przedpołudniowych uczestnicy Festiwalu zwiedzili miasto, zapoznając się ze stolicą Rumuńskiej Republiki Ludowej oraz spotkali się z zalogami wielu fabryk. Jedną z grup delegacji młodzieży polskiej zwiedzała m. in. wystawę sztuki rumuńskiej w pałacu Republiki, a następnie bawiła w zakładach im. 23 sierpnia.

Odbywały się liczne spotkania młodzieżowe, młodzież Rumunii spotkała się z młodzieżą koreańską, młodzież węgierską z angielską, czechosłowacką z francuską, japońską z maledajską, norweską z wietnamską, a szwajcarską z belgijską.

Delegacji młodzieży polskiej gościł w swej kwaterze młodzież niemiecką.

Wieczorem na wielu placach, w teatrach i parkach zresztą brawa zbierały zespoły artystyczne z różnych krajów. Zespoły artystyczne i soliści młodzieży polskiej wystąpili w Parku im. Stalina, w parku Dworca Północnego i w pałacu CFR widzowie serdecznie nagradzali oklaskami program zespołu chóralnego ze Stalino-grodu, młodzieżowego zespołu orkiestralnego, zespołu baletowego Opery Bytomskiej, zespołu tanecznego Śląskich Domów Kultury, młodzieżowych zespołów artystycznych Akademii Medycznej w Gdańsku, Zakładów im. Harnama i Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi. Szczególnie entuzjastycznie witano każdorazowo występ zespołu tanecznego „Mały”.

We wszystkich kinach i na dziedzińcach placów Bukaresztu wyświetlono w tym dniu filmy różnych krajów: radzieckie, francuskie, angielskie, rumuńskie, chińskie, włoskie, niemieckie.

Z wielkim zainteresowaniem przyglądali się bukareszteńscy widzowie filmom: „Mazowsze”, „Młodość Nieumarziona”, „Złota” i „Pierwszy Start”.

Komunikat

Niemieckiej Agencji Prasowej ADN

BERLIN Prasa i radio zachodnio-niemieckie rozpowszechniają wiadomości, że w niedziele doszło rzekomo do demonstracji w niektórych miastach NRD. Agencja ADN jest upoważniona do oświadczenia co następuje:

Wiadomości te są całkowicie kłamliwe i wyszane z palca. Rozmaite publikowane ostatnio w prasie podżegające wojennych „zapowiedzi” prowokacji w NRD i w demokratycznym sektorze Berlina świadczy, że wrogi sły, które poniosły klęskę w dniu 17 czerwca, przyjmują swe własne życzenie za rzeczywistość. Inspiratory osławionej amerykańskiej „akcji pomocy” fabrykarskiej tego rodzaju fałszywe doniesienia, sami się zde-maskowali. Celem ich nie jest udzielenie pomocy ludności

NRD lecz — jak sami to przedwcześnie wypaprali — nowe akty podpalania, grabieży, mordów i prowokacji. Organizatorzy prowokacji amerykańskiej sami stawiają się pod pręgierzem. Ale nie uda się im nowy „dzień X”.

W rzeczywistości na terenie NRD i w demokratycznym sektorze Berlina odbyły się w sobotę i niedzielę liczne zebrania i manifestacje, podczas których ludność wyraziła stanowczy protest przeciwko prowokacyjnej „pomocy”.

Szerząc swe kłamstwa, dzienniki i rozgłośnie instruowały przez Amerykanów usługę przeszkolonej realizacji nowego kursu rządu NRD. Zrozumiałe jest, że ludność nie idzie na lep tak głupich manewrów i udaremnia wszelkie próby prowokatorów.

Narody Europy pragną pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

Pomoc radziecka dla NRD

Musimy zbudować potężną obronę narodową

aby uchronić nasz kraj od imperialistycznych zakusów

XXVI rocznica powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej

PEKIN
Dnia 2 sierpnia minęła 26 rocznica powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Naród chiński darzy gorącą miłością swą armię wyzwolicielek, armię stojącą na straży pokojowej, twórcę pracy narodu chińskiego. Naród chiński uroczysto uczcił tę doniosłą rocznicę.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 1 sierpnia na akademii z okazji 26 rocznicy utworzenia Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej przemawiał naczelny dowódca tej armii Czu Teh.

UCHWAŁA rządu KRLD w sprawie odbudowy i przebudowy Phenianu

PEKIN
Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna ogłosiła uchwałę Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie odbudowy i przebudowy miasta Phenianu.

Uchwała podkreśla, że w toku odbudowy i przebudowy Phenianu, szeregowe prace interwencyjne amerykańskich, należy zachować historyczny charakter rozwoju miasta, właściwie rozplanować dzielnicę mieszkaniową i komunikacyjną, rozmieścić zakłady przemysłowe. Przyjęto, że podstawowa osia struktury miasta będzie rzeka Todoran.

Uchwała Rady Ministrów przewiduje, że liczba ludności Phenianu do roku 1960 powinna wynosić 1,5 miliona osób. Główne zadanie przemysłowe będzie położone na wschodniej i zachodniej części miasta wzdłuż rzeki Todoran. Dla celów zdrowotnych powstaną w dzielnicach mieszkaniowych parki i ogrody.

Uchwała Rady Ministrów przewiduje, że liczba ludności Phenianu do roku 1960 powinna wynosić 1,5 miliona osób. Główne zadanie przemysłowe będzie położone na wschodniej i zachodniej części miasta wzdłuż rzeki Todoran. Dla celów zdrowotnych powstaną w dzielnicach mieszkaniowych parki i ogrody.

Apel Rady Niemieckich obrońców Pokoju

Przydział Niemieckiej Rady Obrońców Pokoju ogłosił apel, w którym wzywa naród niemiecki, aby domagał się rokowań czterech wielkich mocarstw w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, zwołania konferencji przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie przywrócenia jednolitego Niemiec na drodze pokojowej oraz aby domagał się usunięcia przeszkód w handlu między obu częściami Niemiec i ułatwienia kontaktów między nimi.

Pokojowe zjednoczenie Niemiec — stwierdza apel — stanie się możliwe, jeśli anulowane będą układy wojenne zawarte w Bonn i w Paryżu. Układy te stanowią wyraz polityki, która poniosła klęskę w Korei, Włoszech, Wietnamie, Indochinach, a w Europie nie chcą odrodzenia niemieckiego militarysty. Jedyną drogą odzyskania jednolitego Niemiec jest pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Przydział Niemieckiej Rady Obrońców Pokoju podkreśla, że osiągnięcie porozumienia w sprawie Niemiec jest konieczne.



Sąd konstytucyjny w Niemczech zachodnich wysuwa zastrzeżenia w sprawie bońskiej ordynacji wyborczej

BERLIN
Agencja ADN donosi, że sąd konstytucyjny w Karlsruhe (Niemcy zachodnie) wydał orzeczenie, w którym stwierdza, że niektóre punkty bońskiej ordynacji wyborczej są sprzeczne z konstytucją.

Orzeczenie sądu konstytucyjnego podkreśla, że niezgodny z konstytucją jest na przykład ustęp pierwszy, paragraf 26 tej ordynacji. Wspomniany ustęp przewiduje, że partie polityczne, które nie były reprezentowane w Bundestagu w poprzedniej kadencji mogą wystawiać listy swych kandydatów jedynie w tym wypadku, gdy listy te zostaną podpisane przez co najmniej 500 wyborców uprawnionych do głosowania w danym okręgu wyborczym.

Orzeczenie sądu konstytucyjnego zostało wydane po rozpatrzeniu skarg, które przeciwko nowej ordynacji wyborczej zgłosiły: Komunistyczna Partia Niemiec, Ogólnoniemiecka Partia Ludowa i Wolna Unia Socjalna Dolnej Saksonii.

Wyżej wymienione partie i organizacje zaprzęły również przeciwko przewidzianej w nowej ordynacji wyborczej zasadzie, że w nowym Bundestagu mandaty otrzymają tylko te partie, które uzyskały co najmniej 5 proc. ogółu oddanych podczas wyborów głosów. Wynikało by stąd, że partia może być reprezentowana w Bundestagu jedynie wówczas, gdy uzyska taką ilość głosów, jaka jest potrzebna dla otrzymania 25 mandatów.

Jeśli natomiast otrzyma ona o jeden głos mniej, to wyborcy, którzy głosowali na tę partię, pozostaną bez reprezentanta w parlamencie.

Nowe linie metra moskiewskiego

MOSKWA
Dnia 1 bm, zakończono budowę ostatniego odcinka „wielkiego pierścienia” metra moskiewskiego. Dziennik „Prawda” zamieszcza w związku z tym wywiad z kierownikiem budowy metra moskiewskiego, N. Gubankowem na temat nowych linii metra.

Z roku na rok zwiększa się długość najdłuższej w świecie podziemnej kolei elektrycznej — metra moskiewskiego. Oświadczył Gubankow. — Długość linii metra wynosi obecnie ponad 100 km. Pociągi metra przewożą codziennie około 2,500 tys. pasażerów.

Rząd radziecki powołał uchwałę w sprawie budowania nowej trasy przebiegającej w dwóch kierunkach: od stacji metra „Centralny park kultury i wypoczynku im. Gorkiego” do Wzgórza Leninowskich, gdzie znajduje się gmach Wyższej Szkoły państwowej, oraz od stacji „Ogród botaniczny” do Wschodniokołowej Wystawy Rolniczej. Uruchomienie piętej linii metra znacznie usprawni komunikację miejską.

Budowa nowych więzień w Turcji

MOSKWA
Agencja TASS donosi ze Stambułu:

Jak podaje dziennik turecki „Yeni Istanbul”, tureckie ministerstwo sprawiedliwości postanowiło przyspieszyć budowę nowych więzień. Przewiduje się zbudowanie 62 więzień, z których 49 wykończonych zostanie w bieżącym roku budżetowym. Ponadto mają być zbudowane dwa więzienia dla nieletnich.

Nota węgierska do Jugosławii

BUDAPEST
Jak donosi wydział informacyjny węgierskiego MSZ, dnia 30 lipca o godz. 8 wieczorem w pobliżu miejscowości Totzserdahely na tamie nad rzeką Mur (granica węgiersko-jugosłowiańska) żołnierze jugosłowiańskiej straży pogranicznej zastrzelili żołnierza węgierskiej straży pogranicznej Imre Goeza, który pełnił tam zwykłą służbę patrolową.

1 sierpnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej na polecenie swego rządu przesłało do poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie notę protestacyjną, w której domaga się, by rząd jugosłowiański jak najrychlej ukarał sprawców zabójstwa. Ministerstwo spraw zagranicznych zwraca uwagę rządu jugosłowiańskiego na okoliczności, że takie napaści zaostroszają sytuację na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej i hamują wysiłki, podjęte dla przywrócenia normalnych warunków na tej granicy.

Amerykańska „swoboda” Aresztowanie 6 działaczy robotniczych w USA

NOWY JORK
„Daily Worker” zamieszcza artykuł redakcyjny, w którym potępia aresztowanie w dniu 30 lipca 6 działaczy robotniczych w Filadelfii.

Sekretarz filadelfijski sekcji Kongresu walki o prawa obywatelskie Zucker zakomunikował, że postępowanie sądowe w sprawie 6 aresztowanych rozpocznie się 6 sierpnia. Jednym z aresztowanych jest David Davis, pracownik niezależnego związku zawodowego elektryków, który czynny był w tej organizacji związkowej blisko 20 lat. Aresztowanie zostało również Thomas Haberfeld, który od dłuższego czasu jest przydzielony do biura murzyskiego w Filadelfii. Haberfeld i inni aresztowani — Lo wenfels — są ciężko chorzy na serce. Lowenfels miał z powodu choroby zaprzestanie działalności dziennikarskiej. Redaktor odpowiedzialny „Daily Worker”, Allan Max przesłał 23 lipca do ministra sprawiedliwości list, w którym stwierdza, że aresztowanie 6 działaczy ruchu robotniczego dokonane w moim ustawie Smitha jest nowym krokiem na drodze do całkowitego unicestwienia swobód politycznych w USA.

Sprawa AUSTRII

Otóż w „skrótowym traktacie” nie ma mowy o zapewnieniu mieszkańcom Austrii bez różnicy ras, płci, języka lub wyznania podstawowych swobód, nie wyłącza wolności słowa, prasy i wyznawstwa, kultu religijnego i zgromadzeń publicznych. Brak w nim postanowienia o utworzeniu w Austrii drogą powszechnych wyborów demokratycznego rządu. „Skrótowy traktat” nie wspomina również nie o obowiązku zlikwidowania na terytorium Austrii partii narodowo-socjalistycznej i wszelkich faszystowskich formacji militarnych i paramilitarnych. Nie przewiduje też utworzenia austriackich narodowych sił zbrojnych, koniecznych dla obrony kraju. W sumie „skrótowy traktat”, ignorując całkowicie uchwały poprzedzające i postanowienia paryskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw z 1949 r., nie zapewnia narodowi austriackiemu praw i swobód demokratycznych, narusza prawa ZSRR m. in. w stosunku do tzw. byłych aktywów niemieckich, umożliwia przywrócenie w Austrii faszystowskiego reżimu i wykorzystanie tego kraju do realizacji agresywnych planów bloku atlantyckiego w charakterze „alpejskiej twierdzy”. Oto dlaczego dotychczas nie zawarto z Austrią traktatu pokojowego mimo 259 posiedzeń poświęconych tej sprawie przez ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw lub ich zastępców.

Za „skrótowym traktatem” opowiedział się w lipcu 1952 r. wysłany do Austrii z zadaniem reakcyjny rząd austriacki. Mocarstwa zachodnie nie ośmieliły się również wykorzystać Organizacji Narodów Zjednoczonych dla przeprowadzenia swojego planu. Na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego delegacja brazylijska postawiła sprzeczną z Kartą NZ wniosek o rozpatrzenie sprawy traktatu z Austrią na forum Zgromadzenia Ogólnego, jakkolwiek sprawa ta podlega kompetencji Rady Ministrów

Sprawy Zagranicznych. Amerykańscy wiceministrowie chcieli bowiem dla swoich celów wykorzystać powołną rządową Stanów Zjednoczonych większość Zgromadzenia Ogólnego.

ZSRR we wszystkich swoich wystąpieniach przeciwstawiał się zdecydowanie wyrażonym w „skrótowym traktacie” dążeniom mocarstw zachodnich do ekonomicznego i politycznego podporządkowania sobie Austrii, dążeniom będącym wyrazem polityki wrogiej nie tylko wobec narodu austriackiego, ale i zagrożającej pokojowi świata i przyszłości Europy. W notach z 30 lipca, skierowanych do rządów USA, Francji i Wielkiej Brytanii, rząd radziecki ponownie domaga się odrzucenia „skrótowego traktatu” i powrotu do już uzgodnionego w zasadniczych artykułach przez cztery mocarstwa projektu traktatu państwowego. Jak stwierdza nota, „umówilibyśmy się czterem mocarstwom wznowienie dyskusji nad sprawą traktatu państwowego z Austrią w celu osiągnięcia porozumienia co do nieuregulowanych problemów związanych z zawarciem tego traktatu”. W nocie do rządu austriackiego rząd ZSRR zwraca się o wyjaśnienie, czy rząd Austrii nadal popiera projekt „skrótowego traktatu”.

Związek Radziecki dawał niejednokrotnie dowody, że pragnie — zgodnie z deklaracją moskiewską z 1943 r. — widzieć Austrię niepodległą, a naród austriacki prawdziwie wolny, że pragnie przyjąć narodowi austriackiemu z pomocą w odbudowie gospodarki, w urzeczywistnieniu życia na lepszych warunkach. Wyrazem tego jest przejęcie przez rząd ZSRR kosztów utrzymania radzieckich wojsk okupacyjnych w Austrii. Jak stwierdza wicekanclerz Scharf — „decyzja w sprawie kosztów okupacyjnych posiada dla Austrii olbrzymie znaczenie jako poważna ulga dla sytuacji finansowej”.

Zgodnie z fundamentalną zasadą zagranicznej polityki radzieckiej, która znalazła tak wspaniałe potwierdzenie w sprawie Korei, zasada, że nie ma takich zagadnień spornych, które by nie mogły być rozwiązane drogą rokowań, rząd radziecki ponownie daje wyraz dążeniu do rozwiązania problemu austriackiego zgodnie z interesami narodu austriackiego i pokoju światowego.

ED

Nowy ambasador Związku Radzieckiego w Iranie

MOSKWA
Jak donosi z Teheranu agencja TASS, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR Lawrentiew wręczył listy uwierzyteliujące szahowi Iranu. Następnie ambasador Lawrentiew przedstawił szahowi pracowników ambasady. Podczas wręczenia listów uwierzyteliujących ambasador radziecki i szah Iranu wymienili krótkie przemówienia. Po uroczystości inicyjacyjnej ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR Lawrentiew odjechał do Teheranu, podczas której obecny był irański wiceminister spraw zagranicznych Mefta.

RIAS — amerykańskie gniazdo szpiegów i prowokatorów w Berlinie zachodnim

MOSKWA
Dziennik „Prawda” w korespondencji z Berlina, piora K. E. Schnitzlera, demaskuje szpiegowską i prowokatorską działalność RIAS rozgłoszą radiowej, położonej w amerykańskim sektorze Berlina.

RIAS — stwierdza autor — jest najagresywniejszą tubą najbardziej agresywnych kół amerykańsko-bolskich. Nie należy się temu dziwić, albowiem sztab niemieckich współpracowników tej rozgłoszającej się z faszystowskich zbrodniarzy wojennych i wszelkiego rodzaju awanturników. Oto kilka przykładów:

Do 1952 r. komentatorem RIAS był niejaki S. S. von Varadi, który wykrywał łamaną tajemnicą z prowokacyjnymi hasłami w tak lekkim stylu, że trudno czynić to gorzej. Wspomnianego Varadię po upadku Berlina w r. 1945 przyjął w służbę wywiad amerykański Allan Dulles. On to właśnie skierował Varadię do rozgłoszającej RIAS.

Inny komentator nazwiskiem Dr Klages, był za czasów Hitlera pełnomocnikiem gestapo w tzw. „burze cenzury dla spraw robotników — obokrajkowców”. Biuro to miało siedzibę w Berlinie w dzielnicy Charlottenburg. Klages cenzurował tam korespondencje robotników polskich i czechosłowackich, przymusowo wywiezionych do Niemiec hitlerowskich. Jak wynika z zachowanych dokumentów, agent ten wydał w ręce gestapo kilkuset robotników cudzoziemskich, skazując ich tym samym na męczenną śmierć w obozach koncentracyjnych.

Władze amerykańskie w Berlinie zachodnim już w roku 1949 dysponowały dokumentami, demaskującymi Klagesa jako zbrodniarza wojennego, niemniej jednak pozostawał on nadal na stanowisku komentatora RIAS.

Jednym z redaktorów programowych tej rozgłoszającej jest niejaki Eberhard Schuetz. Został on w swoim czasie usunięty z Komunistycznej Partii Niemiec jako renegat. W czasie wojny Schuetz przebywał w Anglii, a po wojnie ukończył się w RIAS. Dnia 16 czerwca podał on do awantur w demokratycznym sektorze Berlina.

Jacy współpracownicy — podkreśla Schnitzler — także też są metody pracy rozgłoszającej: oszczerstwa, podżeganie, szantaż, pogroźki, szpiegostwo, in-

„Sojusznicy” o sobie

Znany dziennikarz amerykański, Walter Lippman, zastanawiając się nad przyczynami fiaska wszelkich prób jednoczenia Europy pod berłem amerykańskich imperialistów, doszedł niedawno do wniosku, że „prawdziwy sojusz, podobnie jak małżeństwo, nie może być zawarty pod groźbą rewolwera”.

Alte amerykańscy imperialiści, którym tak drogie są w stosunkach międzynarodowych metody chłapawych gangsterów, nie ograniczają się tylko do wygłaszania swym „sojusznikom” i do szantażowania ich, lubią od czasu do czasu swoje „argumenty” poprzeć karzącym wymiślaniem.

Pamiętamy jak to w swoim czasie Eisenhower nazwał Francję krajem bez kregosłupa. Zawołował mu tygrysa „Life”, który przywrócił Francję do dziełki ulicznej, wydłużającej dolary od Wujka Sama.

I dziś znów tenże „Life” poświęcił 15 stron (!) swego numeru na ordynarny i obelżywy wypadek przeciwko Francji, przeciwko Francuzom. Autor artykułu nie może wybaczyć francuskim imperialistom, że nie są w stanie dać sobie rady z walczącym o wolność ludem Wietnamu. Artykuł „Life’a” aż się roi od takich stwierdzeń jak np., że „Paryż jest światową stolicą sofistycznego defetyzmu”, że „żołnierze francuscy, idąc za przykładem swych oficerów odznaczają długie cięty”, że „rozkład zajęć francuskich oficerów w Indochinach odczarowałby najbogatszych bankierów”, że „Francji brak odwagi i zdecydowania dla prowadzenia nieubłaganej walki” itp.

Francuska burżuazja, w szczególności najbardziej uległa wobec USA kółka tej burżuazji, już nieraz chowały do kieszeni ruga i obelgi waszyngtońskich kowbojów. Natomiast zgola inaczej reaguje naród francuski. To pod jego wpływem nawet burżuazja prasa francuska zmuszona jest odpowiadać na amerykańskie obelgi w ostrych słowach. I tak np. miesięcznik „Combat” pisze: „Nawet najbardziej załamani nasi rodacy rozumieją teraz rolę wyznaczoną Francji w ramach pakty atlantyckiego... Odbyliśmy daleką drogę od obojętnej przynajmniej do równości z partnerami, jakim — według naszych rządów — miał być pakt atlantycki”.

Dziennik „Combat” wstępuje „Figaro”, który stwierdza, że „Life” jeszcze raz dopuścił się ataku antyfrancuskiego, którego ordynarności równa się jedynie złej wierze, w jakiej został napisany”. A „Franc-Tireur”, nawiązując do twierdzeń „Life’a”, że francuskim oficerom tak eudownie powodzi się w Indochinach, zaprasza: „No cóż, niech panowie bankierzy sami jadą walczyć do Indochin”.

Nie ma obawy. Bo właśnie pismakowi z „Life’a” chodzi o to, by rola Francji ograniczyła się do dostarczania mięsa armatniego, podczas gdy kierownictwo polityczne i wojskowe agresji w Indochinach winni przejąć amerykańscy imperialiści.

Obelżywy wypadek „Life’a”, a jednocześnie reakcja prasy francuskiej, to bardzo charakterystyczny przykład dla stosunków panujących dziś w atlantyckim świecie. Stosunków narzeczonych wzajemną nawiścią, wzajemną pogardą.

R.

V sesja Zgromadzenia Narodowego Albanii

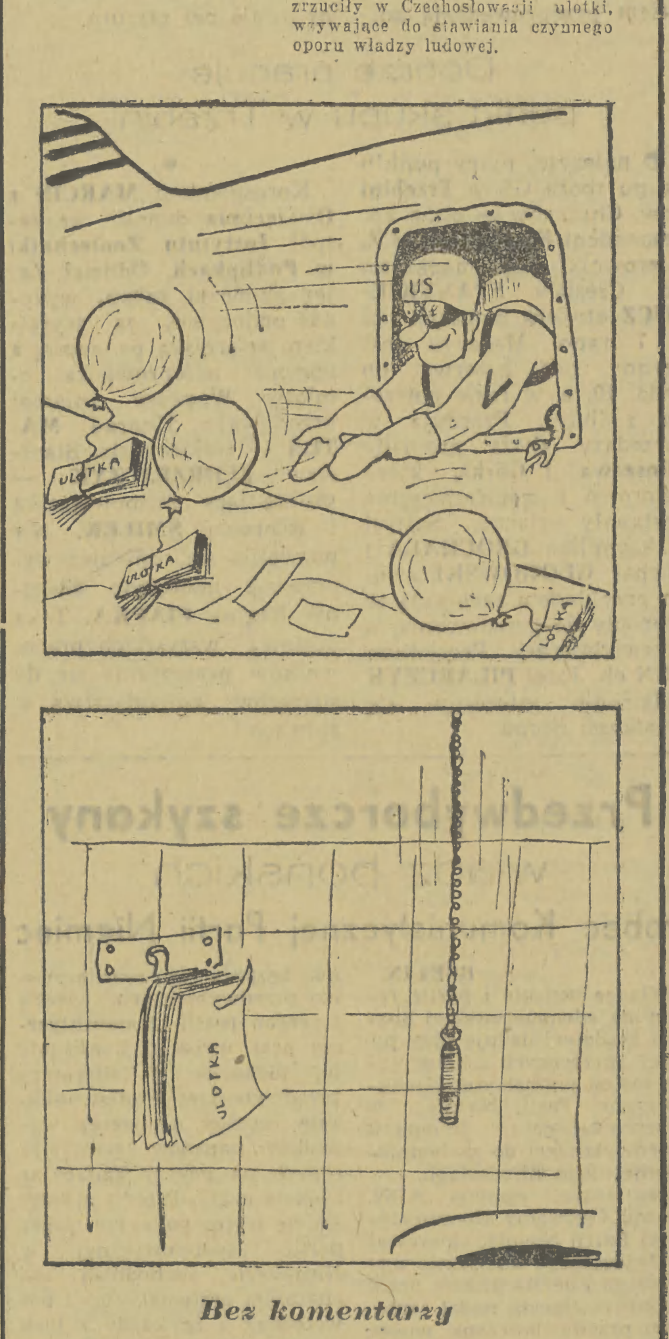
TIRANA
W dniu 1 sierpnia odbyła się V sesja Zgromadzenia Narodowego Albanii Republiki Ludowej.

Na sesji omówiono uchwały powołane na wspólnym posiedzeniu plenium Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy, Rady Ministrów i Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albanii, które odbyło się 23 lipca br.

Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło uchwały w sprawie odwołania Omeru Nisenzego ze stanowiska przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Narodowego oraz wybrało Hadżi Leszego nowym przewodniczącym prezydium Zgromadzenia. Zgromadzenie uchwaliło ustawę w sprawie połączenia niektórych ministerstw i urzędów, ustawę zmieniającą artykuł 71 konstytucji albańskiej i inne ustawy. Zgromadzenie Narodowe aprobowало jednomyślnie uchwałę plenium KQ Albańskiej Partii Pracy, Rady Ministrów i Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albanii w sprawie powołania Hoxhewi Rodży mieli utworzenia nowego rządu.

Enver Hodża przedstawił Zgromadzeniu Narodowemu rząd w nowym składzie oraz wygłosił przewodniczenie programowe.

Po dyskusji Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło skład nowego rządu i jego program, po czym obrady V sesji zgromadzenia zostały zakończone.



Dulles w Seulu

NOWY JORK
Sekretarz stanu USA Dulles w towarzyszeniu swych doradców i ekspertów udał się samolotem do Seulu dla przeprowadzenia rozmów z Li Syn Manem.

Gdzie znajduje się grób A. F. Modrzewskiego?

Miasteczko Wolbórz, w pow. piaseczyńskim, angielski grób karmelitański, jest miejscem grodu znakomitego pisarza XVI wieku — Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, który spędził w Wolbórze i jego okolicach znaczną część swego życia. W odległości 12 km od Wolbórza znajduje się wieś Małecz, zakupiona przez Frycza-Modrzewskiego w r. 1572 na parę miesięcy przed jego zgonem.

Dolęchowskie nie była ustalona miejscowość, w której pochowany został autor słynnego dzieła „Commentarium de Republica emendanda libri quinque”. Obecnie wiele okoliczności pozwala przypuszczać, iż grób Frycza-Modrzewskiego znajduje się w Małecu. M. in. o wiosce tej, jako o miejscu zawierającym grób wielkiego pisarza-reformatora, mówi zmianka pochodząca z drugiej połowy XVI wieku i umieszczona na karcie tytułowej jednego z egzemplarzy

„Nawoju Rzeczypospolitej”, dzieła wydanego w Bazylei w roku 1597. Wzmianka, napisana po łacinie, głosi: „Frycz, zmarły na dymie w Wolbórze w r. 1572, pochowany jest w Małcu (kole Wolbórze), święta przez niego nabytym”.

W Małcu obok ruin kapliczki i zamczku, którego fragmenty utrzymywane w formach gotyckich pochodzą z XIV-XV wieku, wznosi się nad stawem kopczyk, przykryty glazurą. Tradycja lokalna tu właśnie umiejscawia grób zmarłego w czasie masowej epidemii dżumy i pochowanego w pośpiechu Andrzeja Frycza-Modrzewskiego.

Ostatnio przybyła do Małca z Warszawy celem dokonania wizji lokalnej komisja złożona z przedstawicieli Komitetu Roku Odrodzenia w Polsce. Zadaniem jej będzie powzięcie opinii o doświadczeniach zbadania tej bezimiennego mogiły.

W Nawojowej zwięźono front

Niedaleko, bo około 10 km na południowy wschód od Nowego Sącza położona jest, 14 gromad licząca, gmina Nawojowa. Gromady duże, rozrzucone po pagórkach i polanach między lasami, nielatywne są do objęcia pracą aktywów gminnych. Ale podczas gdy w innych gminach o podobnych warunkach — powstały spółdzielnie produkcyjne i komitety założycielskie, to w gminie Nawojowa powstała dotąd tylko jedna spółdzielnia produkcyjna — w Maciejowej; a w pozostałych gromadach

poza Nawojową nie ma nawet grup chętnych.

Co jest przyczyną?

Na to właśnie pytanie odpowiadają ob. Jan Majca — przewodniczący Prezydium GRN i tow. Wojciech Smiechowski — sekretarz Prezydium — zupełnie szczerze:

— Zbyt późno rozpoczęliśmy pracę w gromadach — jeszcze rok wstecz dała się zauważyć u nas w gminie chęć przekładania zagadnień spółdzielczości na później. Ale kiedy ubiegłogo roku otrząsnęliśmy się z niewiarę w możliwość dobrych osiągnięć spółdzielni produkcyjnej na górskich terenach, rozpoczęliśmy pracę w Maciejowej. Poza tym dużą trudność stanowi dla nas zmobilizowanie szerszego aktywu — musimy pracę opierać ciągle na tych samych ludziach.

Trzeba przyznać, że sprawa spółdzielczości produkcyjnej była omawiana ostatnio w każdym miesiącu na posiedzeniach Prezydium GRN, była też dyskutowana na poszerzonych zebraniach Komitetu Gminnego. Były to jednak bezplanowe i bezperspektywne dyskusje, które ani razu nie doprowadziły do szczegółowej analizy pracy w jednej bodaj gromadzie. Najczęściej bywały to sprawozdania dwóch lub trzech towarzyszy, bo tyłu prawie w gminie pracuje bezpośrednio nad zakładaniem spółdzielni produkcyjnych.

Zadane z posiedzeń gminnych nie zastanawiały się nad metodami pracy poszczególnych, ofiarnych towarzyszy pracujących przy założeniu spółdzielni produkcyjnej w Maciejowej.

Dlatego też nie widzi człowieka gminna w Nawojowej potrzeby zmiany swych metod pracy, nie widzi wielkich możliwości jej poszerzenia i objęcia nią nie jak dotąd — po założeniu spółdzielni w jednej gromadzie, drugiej gromady, ale całej gminy.

Do tego jednak konieczne jest stałe i operatywne kierownictwo pracą Komitetu Gminnego. Towarzysze z gminy Nawojowa już się przyzwyczaili, że sekretarza KG widzieli w gminie jako gościa. Zbyt często bowiem Komitet Powiatowy zmieniał sekretarzy, a krótki pobyt każdego z nich w gminie nie stwarzał warunków do zapoznania się z terenem, do kierowania pracą. I obecnie sytuacja nie jest inna. Zbra-

ku I sekretarza KG obowiązki jego pełnił tow. Adam Cempa — pracownik miejscowego tartaku. Mimo jego dużej ofiarności praca ograniczyła się do dni wolnych od pracy i godzin wieczornych.

Aktyw Prezydium GRN jakkolwiek szczerze oddany walce o nową wieś, nie dostrzega swojego błędu w tej pracy. Zawężenie działalności na polu przebudowy wsi polega na tzw. opiece jednego aktywisty nad poszczególną gromadą — co w rezultacie ogranicza się do odwołania przez niego gromady raz na kilka miesięcy, bez wykorzystywania każdego wycinka pracy na wsi do przekonywania o korzyściach i potrzebie zmiany dotychczasowej gospodarki.

Niewykorzystane metody

Zwężenie szerokiego frontu walki o przebudowę wsi powstało w dużej mierze z zaniechania wypróbowanych przez Prezydium GRN i inne gminy metod pracy. Oto np. Prezydium GRN stosowało w ubiegłym roku sesje wyjazdowe do poszczególnych gromad. Sesje te cieszyły się wielką frekwencją, zbliżały pracujących chłopów do Prezydium Rady, aktywizowały wieś, były wyrazem troski władzy ludowej o każdą nawet drobnią sprawę pracujących chłopów. Sesja taka, jedyna w bież. roku miała miejsce w Maciejowej; nie pozostała ona bez wpływu na powstanie tam spółdzielni produkcyjnej.

Prezydium GRN zaniechało jednak tej formy działalności, osłabiając tym samym nawiązaną niebłiskiej współpracy z gromadami.

Zrezygnowano również ze skierowywania do gromad ekip łączności miasta ze wsią, powodując się na nie dające rezultatu (bo bezpłatne i nie przygotowane) ubiegłoroczne wyjazdy ekip z PKP.

Nie dostrzega również aktyw gminny tak cennej formy agitacji pogładowej, jaką są wycieczki do już zagospodarowanych spółdzielni. I znów tak się jakoś dziwnie złożyło, że w br. ani jeden chłop z gminy Nawojowa nie wziął udziału w masowej wycieczce do województwa gdańskiego, ani też do spółdzielni krakowskich. Jest to poważne zaniedbanie aktyw gminnego jak też i powiatowego, który zapominał o tym, że nie wystarczy

ofiarności kilku aktywistów w gminie a potrzebna jest masowa praca i tylko taka dać może rezultaty. Udział w wycieczkach pobudza do dyskusji w gromadzie, do rozważania nad osiągnięciami innych chłopów, daje zalań nowego w postaci grup chętnych, staje się często początkiem zmian dotychczasowych form gospodarowania — o tym jednak na terenie gminy Nawojowa nie pomyślano.

Nie doceniano także i to częściej na szczeblu powiatu roli agitatorów i propagandzistów towarzyszy pracujących w fabrykach poza wsią a powracających do niej, na noc lub na niedzielę. Z jednej tylko gromady Żeleńkowska pracuje poza wsią ponad 60 mieszkańców, których przygotowanie do pracy agitacyjnej może dać gminie poważny zastęp agitatorów spółdzielczości produkcyjnej.

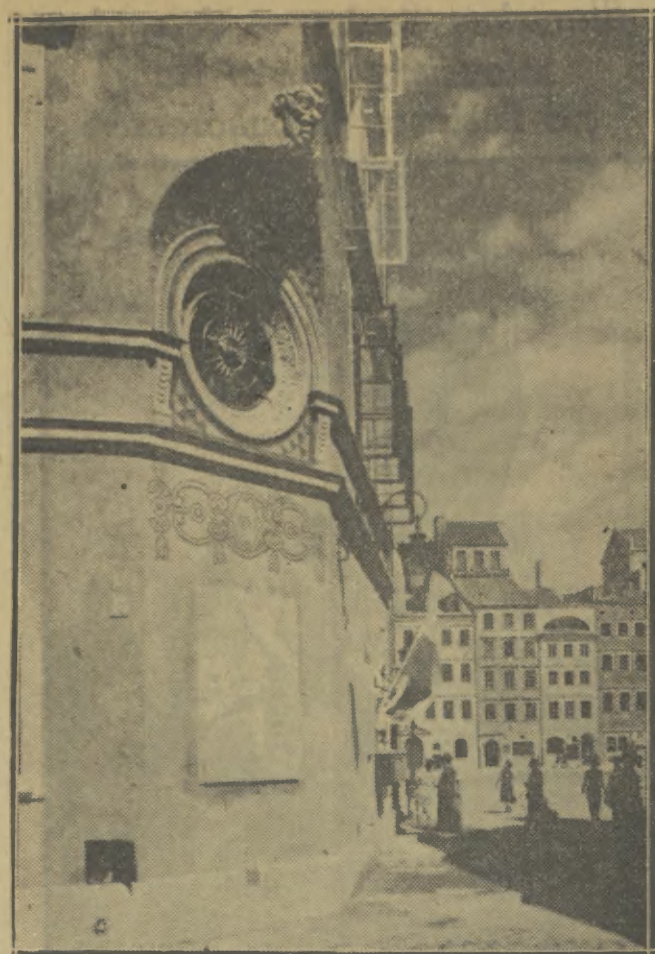
Nie widzi się również w gminie aktyw gromadzki. Jest przecież w każdej niemal gromadzie nauczycielstwo — często ofiarnie pracujące i czekające na skierowanie swej inicjatywy na odcinek pracy o kolektywną wieś. Wyrażnie przemawia przykład pracy kierownika szkoły z Maciejowej ob. Pancerza, który nie szczędzi starań, by ułatwić chłopom wybór między starą a nową formą gospodarki.

W każdej gromadzie jest również aktyw rady narodowej — członkowie GRN, domsi i sołtyś. Wielu z nich jak np. Paweł Nosal — sołtyś z Bączakowiny, sołtyś z Łazów, radni: Ludwika Serkowska, Józef Tokarz, Władysław Pomiotło i tyłu innych — to przekonani lub zbliżeni do spółdzielni produkcyjnej chłopcy, którym należy wspomóc szkoleniem i stałą opieką a stana się pierwszymi w gromadzie bojownikami o nową wieś.

Szerokie, lecz często niedostrzegane są możliwości pracy aktyw gminy Nawojowa. Aby były dostrzeżone i wykorzystane trzeba dużej pomocy. Zmienić się musi przede wszystkim stosunek do gminy i poszczególnych gromad tzw. opiekunów z powiatu, których „opieka” polegała dotąd na tym, że nie byli u swych podopiecznych ani razu.

Zwężony front walki o nową wieś trzeba rozszerzyć — objąć nim każdą gromadę i każdego uczciwego chłopca; wykorzystywać w tym celu wszelkie formy i dziedziny pracy na wsi.

T. L.



Na gmachu poczty w Ryńku Starego Miasta w Warszawie został umieszczony zegar z rzeźbioną w miedzi tarczą słoneczną — pracę mistrza artystycznego biacharstwa Mieczysława Jarnuszkiewicza.

CAF — fot. Czarnogórski

Ludzie pracy zapoznają się z pięknem Sudetów

W Sudetach zachodnich coraz żywiej rozwija się masowa turystyka, umożliwiająca ludziom pracy zapoznanie się z urokiem najpiękniejszych zakątków tej części kraju. W każdą niedzielę i święta wszystkich szlakami Karkonoszy wędrują grupy turystów, organizowane przez PTTK, które dostarcza wyszkolonych przewodników oraz załatwia sprawę wyżywienia i zakwaterowania uczestników i wycieczek.

W bieżącym sezonie letnim Jeleniogórski Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zorganizował już 10 jednodniowych wycieczek świątecznych do najpiękniejszych zakątków Karkonoszy. Wzięło w nich udział ponad 200 osób, w większości robotników miejscowych zakładów przemysłowych. Ruch turystyczny szczególnie dobrze rozwija się wśród robotników Cieplickiej Fabryki Maszyn Papierniczych oraz Zakładów Włókna Sztucznego i Celulozy im. Klementa Gottwalda.

Alpinaria ozdobiły stacje na Wybrzeżu

Dworzec kolejowy na trasie kolei elektrycznej, łączącej dwa nasze wielkie miasta, portowe Gdańsk i Gdynię, ozdobione zostały pięknymi zieleńcami. Służba drogowa PKP wybudowała opodal dojazdu do peronów kolei elektrycznej w Sopocie piękne alpinarium. Zasadzone tutaj zostały różnego rodzaju rośliny górskie. Urządzone również kwietniki. Na całym zieleńcu rozmieszczono ławki dla podróżnych. Na stacji kolei elektrycznej w Gdańsku wybudowano, obok pięknego alpinarium, dużych rozmiarów sadzawkę z roślinnością wodną. W sadzawce znajdują się różne gatunki ryb.

Podobne kwietniki i alpinaria otrzymają również w najbliższym czasie: stacja kolei elektrycznej w Gdyni i przystanek na Wzgórzu Nowotki w Gdyni.

Wielką popularnością cieszą się również kilkudniowe wycieczki, organizowane pod hasłem „Szlakiem Karkonoszy”, w czasie których uczestnicy zwiedzają ruiny średowiecznych zamków i innych zabytkowych budowli, bogato rozbudowane w Karkonoszach. W wycieczkach tych uczestniczyło w ciągu ostatnich trzech miesięcy ponad 600 osób.

Wędrowniaki po szczytach Sudetów połączona jest ze zdobywaniem górskiej odznaki turystycznej. Oprócz robotników miejscowych fabryk w wycieczkach kilkudniowych coraz więcej udział biorą górnicy z zagłębia walczyńskiego.

W bież. miesiącu rozpoczęły się w Sudetach organizowane przez PTTK 14-dniowe wędrownie wczasowe pracownicze. Wśród uczestników wczasów wędrownych przejechało młodzież robotniczą.

Demagogiczne twierdzenie wroga jakoby istniała możliwość wyboru między dwoma kursami polityki gospodarczej — między kursem na szybką poprawę stopy życiowej mas pracujących, a kursem na industrializację — jest szalbierstwem, przy pomocy którego wrogowie nasi usiłują sypać piaskiem w oczy młodym, mniej świadomym elementom klasy robotniczej, śląc zamęt w świadomości mas pracujących. Szalbierstwo to, przeciwnie, dobrobytu ludzi pracy w istocie rzeczy godzi w najżywniejsze interesy ludu pracującego, które są nierozdzielnie związane ze sprawą socjalistycznej industrializacji.

Naszym zadaniem, zadaniem każdej organizacji partyjnej, każdego bez wyjątku członka partii jest wyjaśnić do końca robotnikom, chłopom i inteligencji, że partia nasza i Rząd Polski Ludowej nie ma i nie może mieć innych celów, aniżeli systematyczne, coraz lepszemu zaspokajanie stałe rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa. Temu głównemu celowi służy jak najwierniej, jak najpełniej i jak najskuteczniej polityka industrializacji kraju.

R. D.

Za osiągnięcia w dziedzinie muzykologii



Analiza procesu twórczości muzycznej stanowi bardzo poważny rozdział dorobku polskiej myśli krytycznej. Monografie o wielkich kompozytorach, nowatorach umiemy czytać z zapałem, z uwagami i otoczeniem w jakich żyją i działają twórcy to trudna, poważna praca naukowa, krytyczna — badawcza, i literacka zarazem.

Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie dr Stefan Łobaczewski posiada w swym dorobku kilkadziesiąt drukowanych prac naukowych, głównie z dziedziny nowszej i współczesnej muzyki. Największym niewątpliwie dziełem jest ocena z gruzów Warszawy, wydana w roku 1950 a obecnie już wyczerpana, „Monografia o Karolu Szymanowskim”, monografia, za którą otrzymała w tym roku Nagrodę Państwową.

Prace nad tym dziełem rozpoczęły się jeszcze przed wojną, a bezpośrednim bodźcem do zajęcia się na tak szeroką skalę twórczością

Szymanowskiego stał się syntetyczny artykuł zamieszczony przez Łobaczewską w czasopiśmie „Muzyka”. Wtedy to Szymanowski, którego autorka znała osobiście i którego twórczość zawsze bardzo wysoko ceniła, uznając trafność i śmiałość syntezy, jaką zawierał drukowany w czasopiśmie „Muzyka” artykuł — zachęcił Łobaczewską do szerszego zajęcia się całokształtem jego twórczości. Tak powstała koncepcja stworzenia wyczerpującej monografii o jednym z najwspanialszych naszych muzyków. Prace nad tym dziełem trwały z przerwami przez całą wojnę i stałe pogłębianie i korygowanie, w kilka lat po wojnie w roku 1950 przyniosły jako rezultat wydanie tej monografii.

Obecnie działalność rektor Łobaczewskiej idzie kilkoma torami. Największym rozdziałem tych prac jest praca naukowa, wśród której obok przygotowywania monografii o Beethovenie należy wymienić pozycje, których myśl przewodnią i zagadnieniem wiodącym jest ustalenie metodologii nauczania zasad i historii muzyki w oparciu o metodologię i estetykę marksistowską. Są to: „Zarys historii form muzycznych” (potraktowany z punktu widzenia rozwoju społeczeństwa) oraz prace nad metodologią wykładu historii muzyki. Oprócz tego rektor Łobaczewska ofiarnie pracuje jako organizator i pedagog w uczelni muzycznej. W roku 1945 jest jednym z współorganizatorów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie.

— A potem od roku 1946 do 1949 byłem w PWSM — opowiada laureatka — dziekanem I wydziału kompozycji, teorii i dyrygentury, tego samego, z którego wyszli Kwiecień, Cwojdzinski, Irene Pfeiffer — samodzielni uczniowie, która dzięki wspólnemu zespołowi pedagogicznemu i zdolnościom studentów stała się kuznią młodych kadr — naprawdę udziałowych muzyków.

Działalność dydaktyczna w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej i przykatedrze muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, praca redakcyjna w Polskim Towarzystwie Muzycznym, gdzie obecnie pod redakcją rektor Łobaczewskiej przygotowuje się zbiorową „Monografię wielkich kompozytorów”, opracowywaną wraz z Lisą i Chomińskim wielkimi, dwutomowymi podręcznikami do historii muzyki powszechnej, przeznaczonych dla szerokiego kręgu odbiorczych — to i ukazuje się jeszcze w tym roku — oto rozliczne rozdziały działalności rektor Łobaczewskiej.

Nagroda Państwowa, którą otrzymałam za największą pracę mojego życia — „Monografię o Karolu Szymanowskim” — mówi rektor Łobaczewska — jest dla mnie osobistą sprawą — staje się potwierdzeniem społecznej wartości poszukiwań badawczych polskiej muzykologii, potwierdzeniem słuszności kierunku tych badań oraz wyrazem troski Państwa o całokształt naszej nauki i kultury.

(B. G.)

Jedyna droga wzrostu dobrobytu

wydobyć węgla, rudy i ropy naftowej, produkować ołowiu i cynku, surowców żelaza i stali, wyrobów walcowanych itp. nie tylko w Polsce nie wzrosły, lecz odwrotnie — poważnie zmalały.

W rezultacie tego w Polsce międzywojennej wzrastało stale bezrobocie wśród klasy robotniczej i inteligencji, nie mówiąc już o wielomilionowym, utajonym bezrobociu na przeludnionej wsi polskiej. Ciężar utrzymania bezrobotnych spadał — rzecz jasna nie na kapitalistów i obszarników, lecz na barki pracujących robotników, obniżając i tak ich niemiernie niską stopę życiową.

Plan socjalistycznej industrializacji w Polsce

Realizacja założeń o industrializacji w Polsce jest plan 6-letni, wielki plan likwidacji wiekowego zacofania techniczno-gospodarczego naszego kraju, plan budowy podstaw socjalizmu.

W Planie 6-letnim założone zostało 4-krotnie przekroczenie poziomu przedwojennej produkcji przemysłowej oraz poważny wzrost produkcji rolniej. Ten olbrzymi wzrost produkcji przemysłowej nastąpi na podstawie zasadniczego przekształcenia struktury gospodarki naszego kraju w kierunku jego industrializacji. Przewidziane zostało rozpoczęcie budowy 1425 wielkich obiektów przemysłowych, z czego już w okresie sześciolecia uruchomionych będzie 1287. W tym samym okresie powstanie szereg nieistniejących dotychczas w Polsce gałęzi przemysłu: wielki przemysł maszynowy i traktorowy, produkcji łożysk kulowych, generatorów i turbin, maszyn okrętowych, lokomotyw elektrycznych i spalinowych itp.

Plan 6-letni zakłada szczególnie szybkie tempo rozwoju przemysłu budowy maszyn, stanowiącego trzon przemysłu socjalistycznego. Ciężar gatunkowy sprzętu maszynowego w ogólnej produkcji przemysłowej wzrośnie w ciągu 6-letnia z 10 do 14 proc. Przemysł budowy maszyn uzyska silną podstawę w postaci rozwijającego się szybko przemysłu hutniczego, węglowego, chemicznego i elektrotechnicznego oraz produkcji materiałów budowlanych. W wyniku szybkiego uprzemysłowienia kraju w okresie Planu 6-letniego wartość

produkcji przemysłowej na jednego mieszkańca będzie pięć razy większa niż w roku 1938.

Jednym z najistotniejszych czynników decydujących o możliwości urzeczywistnienia tak gigantycznego planu industrializacji w Polsce w okresie 6-letnia — jest ekonomiczno-techniczna i fachowa pomoc Związku Radzieckiego, który dostarcza nam najnowocześniejszych na świecie maszyn, narzędzi oraz kompletnych urządzeń dla tak gigantycznych obiektów, jak np. kombinat Nowa Huta itp.

Związek Radziecki — wielki kraj zwycięskiego socjalizmu, przekształcony przez naród radziecki pod kierownictwem KPZR w wyniku pięcioletniej w potęgę mocarstwo przemysłowe, udziela braterskiej pomocy Polsce i innym krajom demokracji ludowej, przyznając się do stworzenia przez te kraje własnego przemysłu ciężkiego, podstawy suwerenności gospodarczej i politycznej, podstawy wzrostu stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas pracujących. Dzieki tej pomocy, warunki w jakich odbywa się industrializacja w Polsce są nieporównanie korzystniejsze od tych, w jakich przeprowadzał swe uprzemysłowienie Związek Radziecki, jedyny wówczas socjalistyczny kraj.

W centrum uwagi — człowiek

Od trzech i pół z górą lat masy pracujące naszego kraju realizują porywające, choć niełatwe zadania Planu 6-letniego. Wykonywanie planu za pierwsze trzy lata w dziedzinie przemysłu przebiegało zgodnie z wytycznymi planu i przy tym z rezerwą, powstała na skutek przekraczania planów, która obliczona według wartości produkcji przemysłowej stanowi około 13,5 proc. więcej od założeń Planu 6-letniego. Tegoroczny plan produkcji przemysłowej w ciągu pierwszego półroczia został wykonany z nadwyżką tj. w 103 proc.

Pomyślna realizacja zadań Planu 6-letniego pozwala na stopniowe, systematyczne podnoszenie stopy życiowej mas pracujących. Zapowiedź dalszego, ciągłego podnoszenia dobrobytu mas jest zawarta w przemówieniu towarzysza Bieruta wygłoszonym na uroczystej sesji Stołecznej Rady Narodowej m. Warszawy w dniu 21 lipca br.

„Państwo ludowe — powiedział towarzysz Bierut — czynić będzie coraz więcej

wysiłki, aby podnosić stopę życiową klasy robotniczej, ażeby wzmocnić opiekę i otaczać szczególną troską dzieci, kobiety pracujące i młodzież, aby człowiekowi pracującemu zarówno w mieście jak i na wsi stwarzać lepsze warunki pracy, dobrobytu i rozwoju kulturalnego. W tym celu należy jeszcze bardziej wzmocnić budownictwo mieszkaniowe i remonty mieszkań robotniczych, szerzej rozwinąć urządzenia gospodarki komunalnej, lepiej zaspokajać rosnące potrzeby społeczne i bytowe klasy robotniczej”.

Jedną z głównych przyczyn utrudniających szybkie tempo podnoszenia stopy życiowej mas pracujących jest nadmierna dysproporcja, między tempem rozwoju socjalistycznej produkcji przemysłowej, a rozwojem produkcji rolniej. Analizując na VII Plenum możliwości likwidacji tej nadmiernej dysproporcji kierownictwo naszej partii stwierdziło, że droga wyjścia z trudności tkwi nie w rezygnacji z dalszej industrializacji kraju, lecz przeciwnie, że trzeba nadal kontynuować kurs na uprzemysłowienie, gdyż tylko ono stwarza jedynie trwałą podstawę dla dalszego rozwoju rolnictwa, podstawę umocnienia spójni między miastem a wsią, między przemysłem a rolnictwem. Linia naszej partii okazała się w pełni słuszną.

„Nasze osiągnięcia w uprzemysłowieniu — jak stwierdził we wspomnianym już przemówieniu towarzysz Bierut — pozwalają nam obecnie w całej rozciągłości postawić przed sobą zadanie podniesienia poziomu naszego rolnictwa. Jest to konieczne dla ciągłego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących, dla rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego, wytwarzającego produkty masowego spożycia nie tylko dla miasta, ale i dla wsi. Polityka gospodarcza naszego państwa w najbliższym okresie wzmocni i rozszerzy w tym kierunku swoje wysiłki”.

Wrogowie zewnętrzni i wewnętrzni, — imperialiści i ich ostoja w kraju — kulacy, resztki klas pasożytniczych oraz ich WRN-owskie agenci rozumieją potęgą, przeobrażającą siłę industrializacji socjalistycznej. Dlatego w walce z industrializacją chwytają się najbardziej

Stanisław Socha — delegatem
młodzieży Nowej Huty
na Festiwal w Bukareszcie



Rozpoczął się w Bukareszcie IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Wiele brzdęk młodzieńców zdwoiło swoje wysiłki i podjęło cenne zobowiązania produkcyjne, aby ich delegaci na Festiwal mogli godnie reprezentować pracującą młodzież polską. Na zdjęciu widzimy jedną z takich brzdęk, której brzdęga, przodownik pracy Stanisław Socha (trzeci od prawej) pojechał do Bukaresztu jako przedstawiciel młodzieży Nowej Huty.

Z radością i zadowoleniem witają ludzie pracy naszego województwa zawarcie rozejmu w Korei

Więść o zawarciu rozejmu w Korei odbiła się szerokim echem po całym świecie. Rozejm w Pannundżon to jeszcze jeden dowód zwycięstwa polityki obozu pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki. Służna sprawa utrwalenia międzynarodowego pokoju jednomyślnie pod swymi sztandarami coraz większą ilość ludzi — rosną szeregi obrońców pokoju.

Zaprzestanie działań wojennych w Korei — to wielkie osiągnięcie obozu pokoju — zostanie utrwalone niezwykłą wolą pokoju milionów ludzi.

Ze wszystkich stron naszego województwa napływają do redakcji rezolucje i odpisy listów wysłanych do ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Warszawie. We wszystkich zakładach pracy, na masówkach, w logi dawały żywy wyraz swej przyjaźni dla bohaterstwa narodu koreańskiego oraz radości z okazji zawarcia rozejmu. Setki kobiet i młodzieży wysłało do ambasady również indywidualne listy. Zarówno w listach jak i rezolucjach z masówką przebiega radość z powodu zakończenia wojny i nadzieja, że piękna Korea zostanie szybko odbudowana po zniszczeniach wojennych.

Masówki odbyły się w Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, w Fabryce Opakowań Błasanych, „Artigraph”, w Krakowskiej Fabryce Armatury — Łagiewniki, w Krakowskich Zakładach Guzikarskich i w wielu innych — o czym już donosiliśmy. Również na terenie województwa krakowskiego w zakładach pracy i fabrykach na wieść o podpisaniu rozejmu w Pannundżon zebrały się liczne załogi, aby zmanifestować swą radość.

O zebrańach doniosły załogi: Rejonowej Zbiornicy Jajczarsko-Drobiańskiej w Charsznicy, Krakowskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Oświęcimiu, Fabryki Naczyn Emaliowanych w Olkuszu, Zakładów Przemysłu Gumowego w Wolbromiu, Biura Powiatowego Pełnomocnika Ministerstwa Skupu w Miechowie, PSS w Miechowie, PZGS „Samopomoc Chłopska” w Miechowie, Odlewni Żeliwa w Węglówce, Kopalni „Kosciuszko” w Jaworznie i wielu innych.

„Zakończony pomyślnie rokowania o rozejm w Korei z całą siłą utwierdził nas w przekonaniu, że nie ma takich sprzecznych zagadnień międzynarodowych, których nie można by rozwiązać w drodze porozumienia między zainteresowanymi stronami” — piszą w Oświęcimiu.

„Jeszcze bardziej wzmożemy swe wysiłki w wykonaniu planów produkcyjnych z głęboką wiarą, że pokój zwycięży wojnę” — piszą robotnicy Fabryki Naczyn Emaliowanych w Olkuszu.

W ślad za rezolucjami podjęto szereg cennych zobowiązań produkcyjnych. I tak np. załoga Odlewni Żeliwa w Węglówce Górze zobowiązała się wykonać plan roczny na 15 dni przed terminem, Załoga Rej. Zbiornicy Jajczarsko-Drobiańskiej w Charsznicy przeprowadzi 400 roboczogodzin przy zniżkach w jednej ze szkodliwych produkcji, a załoga KZPO będzie pracować przy budowie Nowej Huty. Podobnych zobowiązań jest bardzo wiele.

Notatnik partyjny

**UWAGA KOLPORTERZY
DZIELNICY GRZEGÓRZKI**
W dniu 5 bm. o godz. 14 w sali KD PZPR Grzegorzki, ul. Dział 90, na parterze, odbędzie się narada kolporterów w sprawie upowszechnienia prasy partyjnej, młodzieżowej, związkowej i TPPR.

Z uwagi na ważność omawianych zagadnień, obecność kolporterów prasy partyjnej, młodzieżowej i TPPR oraz przewodniczących rad miejskich i kół TPPR bezwzględnie obowiązkowa.

**UWAGA KOLPORTERZY PRASY
DZIELNICY PODGÓRZE**

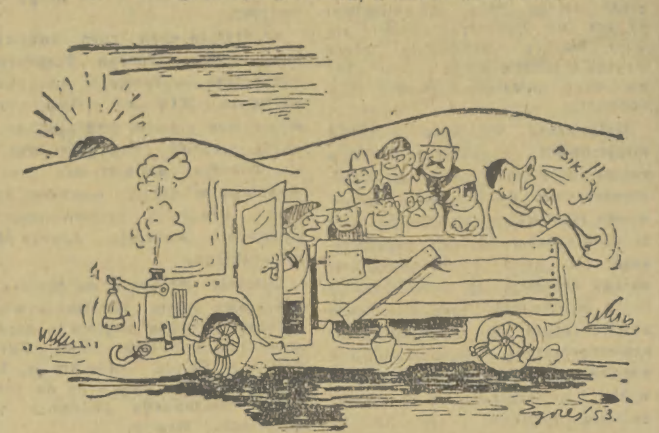
W dniu 6 sierpnia br. (czwartek) o godz. 15.30 w sali KD PZPR Podgórze. Rynek Podgórski 1, II piętro, odbędzie się narada II sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych i kolporterów prasy partyjnej, ZMP-owskiej, TPPR i związkowej. Obecność obowiązkowa.

Komunikat

W wtorek, 4 bm. o godz. 18 w sali obrad MRN w Krakowie, pl. W.W. Świątych 4, II p. odbędzie się zebranie przewodniczących i sekretarzy Terenowych Komitetów Frontu Narodowego, Blokowych Komitetów Obronów Pokoju i Komitetów Blokowych wszystkich dzielnic.

Przedpotopowe wehikuly

Pomimo kilkakrotnych prób i interwencji ze strony kierownictwa budów przy ul. Przemysłowej i Parkowej ZBM-1 przysłał nadal stare rozklepane i brudne, nie przystosowane do przewozu ludzi, samochody dla przewożenia pracowników zamieszkałych w gminach Iwanowice, i Michałowice. Na domiar złoty w tym podstarza się dopiero późno po południu, a nawet wieczorem.



Prosiłem przecież, żeby nie kichać, bo się auto rozleci!!!

ZGRZES

Sierpień

4

Wtorek

Co?
Gdzie?
Kiedy?

Teatry:

SATYRYKOW: „Zadry i kady” — godz. 19.15.

Kina:

APOLLO: „Węgierskie melodie” — godz. 16, 18, 20.15. SZUKA: nieczynne. UCIECHA: „Najpiękniejsza”, godz. 16, 18.15, 20.30. WANDA: „Zagubione melodie” — g. 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Pieśń tajni” — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: „Najpiękniejsza” — godz. 15.30, 17.45, 20. MŁODA GWARDIA: „Pogromca atamana” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. CHEMIK — nieczynne. DWORCOWE: „Malarsko Surowikowa”, „Pleniny”, „Sport dzieci 12/32”, „PKF” — g. 16-24. NOWA HUTA, STAL — „Spisek bankrutów” — godz. 18, 20, SWIT (w Nowej Hucie — Osiedle C-1): „Uwaga! Pociąg nadejdzie!” — g. 15.45, 18, 20.15. ZRYW — nieczynne. WDKZZ — Odczyt z płytami dźwiękowymi pt. „Jak śpiewają ludy egzotyczne” — godz. 19.15.

Radio:

14.30: Muzyka popularna. 15.10: „Stożary” — fragm. powieści Aleksandra Matuszowa. 15.30: Pogodki dr. J. Zabieńskiego dla dzieci pt. „Czarna plaga”. 16.00: Pieśni Stanisława Niemcewicza. 16.30: Pogadanka sportowa. 16.35: Śpiewa Paul Robeson. 16.50: Andrzejka młodzieńcza. 17.00: Wiadomości popołudniowe. 17.05: Korespondencja z zagranicy. 17.20: Audycja literacka. 17.40: Muzyka dawna. 18.00: Z frontu 6-lalki. 18.10: Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 18.30: Repertarz aktualny ze wsi. 18.40: W rytmie tańca i piosenki. 19.00: „Nasi korespondenci piszą”. 19.10: Repertarz literacki. 19.30: Muzyka i aktualności. 20.00: Koncert symfoniczny. 21.00: Dziennik wieczorny. 21.25: Wiadomości sportowe. 21.35: Muzyka taneczna. 21.50: Muzyka kameralna. 22.00: Muzyka taneczna. 22.30: Koncert solistów. 23.50: Ostatnie wiadomości. Ponadto na fal 1322 m o godzinie 9.00-9.30 muzyka hiszpańska.

NA GORĄCO

Wyroby

Wstąpił Kajtuś do sklepu PSS nr 171 przy ul. Szwedzkiej, i w sposób niezwykle uprzejmy i taktowny zapytał:

— Proszę obywatelki ekspedientki, czy tu się sprzedaje wyroby cukiernicze?

— Tutaj! — odrzekła uprzejmie ekspedientka.

— A proszę obywatelki ekspedientki, czy nugat to jest także cukierniczy wyrób?

— Także! — odrzekła grzecznie ekspedientka.

— Aha, to ja poproszę jeden taki wyrób! — i tu Kajtuś popchnął rękę, bo wskazał palcem przez szybę na ladzie, którego nugata sobie życzył. A ekspedientka uprzejmie zapakowała i kasala mu zapłaciła za ten wyrób równych złotych 2.20. Wtedy się Kajtuś w tym miejscu zdziwił:

— Przecież — pomyślał — nugaty są po złotych północ 1 i 75 gr.?

— Po 2.20 — odpierła ekspedientka i podała pakunek.

Kajtuś wziął, poszedł do domu, zagotował sobie herbatę, rozwinął nugata, ugryzł i szepnął:

— Ach, jakie to wspaniałe cukiernicze wyrób... — a po chwili, dodał, patrząc na spory kamień tkwiący w o-wym nugacie — Istotnie, wspaniałe wyrób... Brrrrrrr!!!

Nawiasem mówiąc, teraz Kajtuś zrozumiał, dlaczego on nugat był droższy od takiego zwykłego. No cóż, za kamień nie trzeba może płacić, co! Na drodze może leżał, co! A przynajmniej do piekarni, upiec w nugacie, to co! Nie robota!

Owszem, robota. Z takiej roboty powstają takie wyrób...

O.

Oprac. na podst. koresp. R. Karolczyka.

Na półkach księgarskich

Przed trybunałem inkwizycji

Giordano Bruno przed trybunałem inkwizycji. Akta procesu. Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1953, str. 168, cena zł. 6.—

Książka ta zawiera zbiór dokumentów tłumaczonych z włoskiego, dotyczących procesu jednego z najgłębszych myślicieli Odrodzenia — Giordano Bruna. Akta owego procesu są wymownym dowodem jednej z wielu zbrodni dokonanych przez inkwizycję kościelną. Odsłaniają one prawdziwe oblicze dostojników Kościoła, ukazując ich jako zjadających wrogów nauki i postępu.

Po raz pierwszy władze kościelne oskarżyły Bruna o „herezję” w roku 1575, kiedy to postawiono go przed inkwizycją neapolitańską. Udało mu się jednak uciec przed nią do Rzymu. I tu inkwizycja nie daje wielkiemu myślicielowi spokoju, tak, że ponownie zmuszony jest on chronić się ucieczką. Nieustające prześladowania, konieczność stałego uchodzenia przed nienawidzącymi go władzami kościelnymi — oto co przetrząsało życie Bruna skazującego go na tułaczkę po Włoszech, Francji, Anglii i Niemczech. Nigdzie jednak wielki uczyony nie znajduje spokoju. Wreszcie w 1592 roku dostaje się w ręce swych prześladowców. Przez osiem lat przebywał Bruno w lochach inkwizycji poddawany okrutnym torturom, aż wreszcie w 1600 roku w obecności papieża Klemensa VIII spalony zostaje na stosie.

Co było powodem tak zajadłego i długotrwałego prześladowania przez władze kościelne wybitnego meza epoki Odrodzenia? Jakże to czyni zaprowadzili go do inkwizycyjnej katorżnicy, a wreszcie na stos?

Bruno to nieustraszonego bojownika o prawdę, o niezafalany obywatelski rozum, naukowca, oparty na materialistycznych przesłankach, pogląd na świat. Giordano Bruno to wynalazca i kontynuator kopernikowskiego przewrotu w nauce. Właśnie w oparciu o naukę wielkiego polskiego astronoma kształtował się jego materialistyczny światopogląd tak bardzo znienawidzony przez papieski Rzym. W pismach Bruna wiele znaleźć można słów podziwu, ba! uwielbienia, dla Kopernika.

„Jemu (Kopernikowi) zawdzięczamy oswobodzenie nas od różnych fałszywych twierdzeń powszechnie panującej wulgarniej filozofii, jeśli nie powiedzieć wręcz, że od ślepoty...” — pisał Bruno w swej „Uczcie popielcowej”. — Któż może w pełni ocenić i wystawić jego ducha, który... opierał się mocno prawdom przeciwnym wiary... Chociaż nie miał dostatecz-

nych środków, przy pomocy których mógłby... całkowicie upokorzyć, zwyciężyć i zniszczyć fałsz, mógł przecież znaleźć solidną podstawę dla siebie i zupełnie jawnie stwierdzić, iż... uznać trzeba za bardziej prawdopodobne, że nasz glob porusza się w stosunku do wszechświata, niż dopuścić, że zbiorowisko niezliczonych ciał, z którymi wiele jest wspanialszymi i większymi, uwbrow naturze i rozumowi ma nasz glob za środek swych obrotów...”

Kopernik „ruszył z posad ziemię” i udowodnił, że Ziemia jest jedną z planet. Bruno zaś wykazał, że Słońce jest jedną z gwiazd i że we wszechświecie istnieje nieskończona mnogość układów słonecznych. W ten sposób Giordano Bruno potęgą swego geniuszu rozwijał naukę Kopernika postawił tezę o nieskończoności świata w czasie i przestrzeni.

Ta głęboko materialistyczna treść nauki Bruna godząca w istotę obskurantycznego poglądu na świat i obalająca ideowe podstawy ustroju feudalnego wyzysku przerażała Kościół i powodowała falę okrutnych represji. By lepiej zrozumieć istotę przewrotu zawartego w naukach Kopernika i Bruna należy w paru słowach przypomnieć teologiczne poglądy na budowę wszechświata i wnioski społeczne z poglądów tych płynące.

I tak wiede „nauki” Kościoła Ziemia znajdowała się w samym środku wszechświata. Wokół niej miały się jakoby poruszać kryształowe nieboskopy z ponaszanymi w nie świecącymi ciekawkami. Doktryna kościelna wyprowadzała z takiego „boskiego porządku rzeczy” całą społeczną strukturę ustroju feudalnego. W myśl tych poglądów hierarchia feudalna jest tylko odbiciem i kontynuacją hierarchii niebieskiej. Uprzywilejowana w ten sposób pozycja Ziemi we wszechświecie stanowiła w oczach kościelnych teologów „dowód” na celowość w naturze, polegającą na tym, że rzeczy gorzej obracają się wokół lepszych, tak jak wszystko obraca się dookoła Ziemi. I za tymi obskurantkami teoryjkami nie trudno dostrzec reakcyjne treści społeczne. Wnioski socjalne wyciągane

z geocentrycznego układu wszechświata polegały bowiem na tym, że stany „niższe” (a w szczególności chłopstwo pańszczyźniane) winny wiecznie służyć stanom „wyższym” — panom feudalnym.

Giordano Bruno, przyjmując w całości naukę Kopernika, rozwijał ją i wyciągając z niej wnioski materialistyczne w sposób naukowy uzasadnił absurdalność owych poglądów kościelnych, podważając tym samym „boskie” usankcjonowanie feudalnego podziału na stany i godzące w ideologiczne podstawy wyzysku chłopstwa pańszczyźnianego.

Należy pamiętać, że w epoce działalności Bruna hierarchia kościelna jest zarazem hierarchią feudalną. Dostojnicy kościelni to właściciele olbrzymich posiadłości — latyfundiów. Dlatego w okresie rozwijającego się we Włoszech kapitalizmu Kościół związany był jak najmocniej z feudalnymi metodami gospodarowania, z feudalnym uciskiem i wyzyskiem mas. Stąd tendencja do utrzymania za wszelką cenę monopolistycznej pozycji Kościoła w dziedzinie wiedzy (utrwalającej ustrój feudalny).

„Skazany na zagładę feudalizm” — pisał we wstępie do omawianej książki A. Nowicki — nie cofał się przed żadną zbrodnią, aby zahamować burzący rozwój nowego świata, który miał zająć jego miejsce. Bronia rozkładającego się feudalizmu. Kościół katolicki starał się ugasić płomień rozbuźnionego ruchu umysłowego, przywrócić ówczesnośredniowieczne panowanie ciemnoty, scholastyki, wiary w cuda”.

Jak wspomniano, Giordano Bruno był wielkim materialistą epoki Odrodzenia. Pragnąc poznać prawdę o wszechświecie stanął on w szeregu bojowników postępu zwalczających skostniałą metafizyczną metodę badań filozofii kościelnej, przeciwstawiających się ostro i zdecydowanie jej głęboko reakcyjnej nienaukowej treści. Historyczne znaczenie działalności Bruna polega na tym, że całą swoją naukową pracę wyłożył on nienaukowy i wstępnym charakterem filozofii Kościoła demaskując zara-

zem prawdziwego jego oblicze jako największego feudalnego wyzyskacza. Za to właśnie zginął Giordano Bruno na stosie z rąk katów inkwizycji kościelnej.

Wstępując na stos — usiłował Bruno przemówić do zgromadzonego licznego ludu. Lekając się jego ostatnich słów, oprawcy kościelni zakneblowali mu usta. Mimo to jednak Giordano Bruno, choć unicestwiony fizycznie, nie zginął, lecz zwyciężył w całej pełni swych zbrodniczych prześladowców. Idea postępu ogólnoludzkiego, której służył urzeczywistniał się bowiem i w triumfie nauki nad obskurantyzmem i w upadku ustroju wyzysku feudalnego.

Akta procesu zawarte w opublikowanej ostatnio książce pokazują nam świetlaną postać Bruna w najczystszej dłań okresie okrutnych tortur i prześladowań. Zeznania jego, mimo iż opis ich jest dziełem samych inkwizytorów, ujawniają przecież niezłomność poglądów, których płomienne bojowniki nauki i postępu nie wyzrył się nawet w obliczu męczenniczej śmierci.

Giordano Bruno pisał o sobie następująco:

„Kochany przez ludzi mądrych, sławiony, szanowany, uwielbiany przez uczonych, znienawidzony jestem przez głupców, pogardzany przez ludzi podłych, szkalowany przez lajdaków, potępiany przez oszustów, prześladowany przez plenię bestialską”.

Cale życie Bruna było wymownym potwierdzeniem prawdy tych słów. Dostrzegając historyczne znaczenie głoszonych przez siebie nauk, siłą swego dalekosiężnego geniuszu mógł Bruno powiedzieć o sobie te oto dumne słowa:

„Jestem wolny w niewoli, szczęśliwy podczas tortur, bogaty w niedo-zadanki, żyję w śmierci”.

Ideali, którym służył i za które swe życie oddał Giordano Bruno przyobleka dziś w żywe kształty zwycięska przeobrażająca świat nauka marksistowska. Walka watykańskiego obskurantizmu z filozofią materialistyczną wypływa z tego samego źródła, co ongiś: z śmiertelnego leku przed naukowym światopoglądem demaskującym reakcyjną postawę papieża. Wielką prawdę wyzwoloną z pęt obskurantyzmu nauki niesie dziś spadkobierczyń ideologii Giordano Bruna — teoria marksistowska zwycięsko gromi ludobójcze, pseudonaukowe doktryny imperialistyczne zasilane wciąż z arsenału watykańskiego Ciemnogrodu. Wielka postać Giordano Bruna stanowi w tej ostrej walce ideologicznej o pełny triumf nauki nad ciemnotą, podniecie i natchnienie. W. K.

OBWIESZCZENIA

MIEJSKIE PRALNIE W KRAKOWIE

zawiadamiają wszystkich klientów, iż zgodnie z zarządzeniem Min. Gosp. Komun. z dnia 8. VII. 1953 r. począwszy od dnia 1 sierpnia 1953 r. opłaty za usługi pralniczo-farbiarskie

POBIERANE BĘDĄ Z GÓRY

zaś za przedmioty nieodebrane w ciągu 10-ciu dni od terminu wykonania wyznaczonego na kwiecie, pobierana będzie opłata za przechowanie w wysokości 0,5% od wartości wykonanych usług najmniej 0,50 zł za każdy następny dzień zwłoki.

Ob. Burdel Franciszek, ur. w 1928 r. w Mszanie Dołnej, syn Jana i Stanisławy z Rusnaków uzyskał w Prezydium W. R. N. w Krakowie zezwolenie na zmianę nazwiska na „WIŚNIEWSKI”.

3864-g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SEKRETARKA, siła kwalifikowana i poszukiwana natychmiast. Oferty pisemne z życiorysami składać do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla Nr 33-wł.

KWALIFIKOWANEGO ELEKTROMONTERA poszukują Krakowskie Fabryki Mebli, Kraków, Szpitalna 3.

KSIĘGOWEGO ze znajomością ramowego planu kont obowiązującego w Spółdzielniach, poszukuje Spółdzielnia „Tworzywo” Kraków, Filipa 3.

INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko głównego inżyniera warsztatów Bazy Transportu oraz INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko starszego kalkulatora zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta — Baza Transportu.

Uposażenie wg. Układu Zbiorowego w Budownictwie, Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, Osiedle C-1, bl. Nr. 9.

9-CIU MONTERÓW SAMOCHODOWYCH I 2-CH PALACZY KOTŁOWYCH zatrudnią natychmiast Krakowskie Zakłady Naprawy Samochodów Kraków, ul. Siemickiego 1, Warunki płacy wg. umowy zbiorowej metalowców.

Zgłoszenia osobiste przyjmują Sekcja Kadr od godziny 9-tej do 13-tej.

MECHANIKAM możliwie obeznanego z tartaczniakami poszukuje od zaraz Rejon Przemysłu Lesnego, w Krakowie, Al. Słowackiego 17a. Praca na miejscu. Warunki płacy i pracy do omówienia w Sekcji Personalnej.

INŻYNIERA ENERGETYKA z praktyką na stanowisko st. inspektora nadzoru poszukuje natychmiast Cementownia Wiek II w Ogrodzieńcu, pow. Olkusz. Warunki do omówienia na miejscu, mieszkanie zapewnione.

SILA do działu FIN. KSIĘGOWEGO potrzebna. Wynagrodzenie według układu zbiorowego (w zależności od kwalifikacji) od VIII—VI grupy dla pracowników finansowych. Reflektujemy tylko na silę obowiązkową i posiadającą potrzebne kwalifikacje. Podania kierować do referatu personalnego Państwowej Wytwórni Pomocy Naukowych w Książkach 55.

K-2037

MECHANIKAM możliwie obeznanego z tartaczniakami poszukuje od zaraz Rejon Przemysłu Lesnego, w Krakowie, Al. Słowackiego 17a. Praca na miejscu. Warunki płacy i pracy do omówienia w Sekcji Personalnej.

INŻYNIERA ENERGETYKA z praktyką na stanowisko st. inspektora nadzoru poszukuje natychmiast Cementownia Wiek II w Ogrodzieńcu, pow. Olkusz. Warunki do omówienia na miejscu, mieszkanie zapewnione.

SILA do działu FIN. KSIĘGOWEGO potrzebna. Wynagrodzenie według układu zbiorowego (w zależności od kwalifikacji) od VIII—VI grupy dla pracowników finansowych. Reflektujemy tylko na silę obowiązkową i posiadającą potrzebne kwalifikacje. Podania kierować do referatu personalnego Państwowej Wytwórni Pomocy Naukowych w Książkach 55.

K-2037

MECHANIKAM możliwie obeznanego z tartaczniakami poszukuje od zaraz Rejon Przemysłu Lesnego, w Krakowie, Al. Słowackiego 17a. Praca na miejscu. Warunki płacy i pracy do omówienia w Sekcji Personalnej.

INŻYNIERA ENERGETYKA z praktyką na stanowisko st. inspektora nadzoru poszukuje natychmiast Cementownia Wiek II w Ogrodzieńcu, pow. Olkusz. Warunki do omówienia na miejscu, mieszkanie zapewnione.

SILA do działu FIN. KSIĘGOWEGO potrzebna. Wynagrodzenie według układu zbiorowego (w zależności od kwalifikacji) od VIII—VI grupy dla pracowników finansowych. Reflektujemy tylko na silę obowiązkową i posiadającą potrzebne kwalifikacje. Podania kierować do referatu personalnego Państwowej Wytwórni Pomocy Naukowych w Książkach 55.

K-2037

MECHANIKAM możliwie obeznanego z tartaczniakami poszukuje od zaraz Rejon Przemysłu Lesnego, w Krakowie, Al. Słowackiego 17a. Praca na miejscu. Warunki płacy i pracy do omówienia w Sekcji Personalnej.

INŻYNIERA ENERGETYKA z praktyką na stanowisko st. inspektora nadzoru poszukuje natychmiast Cementownia Wiek II w Ogrodzieńcu, pow. Olkusz. Warunki do omówienia na miejscu, mieszkanie zapewnione.

SILA do działu FIN. KSIĘGOWEGO potrzebna. Wynagrodzenie według układu zbiorowego (w zależności od kwalifikacji) od VIII—VI grupy dla pracowników finansowych. Reflektujemy tylko na silę obowiązkową i posiadającą potrzebne kwalifikacje. Podania kierować do referatu personalnego Państwowej Wytwórni Pomocy Naukowych w Książkach 55.

K-2037

MECHANIKAM możliwie obeznanego z tartaczniakami poszukuje od zaraz Rejon Przemysłu Lesnego, w Krakowie, Al. Słowackiego 17a. Praca na miejscu. Warunki płacy i pracy do omówienia w Sekcji Personalnej.

INŻYNIERA ENERGETYKA z praktyką na stanowisko st. inspektora nadzoru poszukuje natychmiast Cementownia Wiek II w Ogrodzieńcu, pow. Olkusz. Warunki do omówienia na miejscu, mieszkanie zapewnione.

SILA do działu FIN. KSIĘGOWEGO potrzebna. Wynagrodzenie według układu zbiorowego (w zależności od kwalifikacji) od VIII—VI grupy dla pracowników finansowych. Reflektujemy tylko na silę obowiązkową i posiadającą potrzebne kwalifikacje. Podania kierować do referatu personalnego Państwowej Wytwórni Pomocy Naukowych w Książkach 55.

K-2037

Redaguje Komitet Redakcyjny. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1, III p. Telefony: Redaktor Naczelny 503.85, Sekr. Odp. Redakcji 225.93, 215.63 Sekretariat Redakcji 556.53, Dział Kulturalny Echo Tygodnia 559.00, Dział Partyjny 598.12, Dział Rolny 208.67, Dział Ekonomiczny 246.57, Dział Literat. i Korespondencji 202.13, 209.95, Redakcja Nocna 225.93, 215.13 Dział sportowy 543.58, Dział Miejski 210.69, Redaktor Naczelny przyjmuje od 11.30-12.30, Sekr. Odp. Redakcji od 11.30-12.30, Sekretariat od 10.30-11.30. Adres Administracji: Delegatura RSW Prasa, Kraków, Wielopole 1, II piętro. — Telefony 558.62, 588.41, — Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „Prasa”, Kraków, Rynek Główny 46, I p. — tel. 553.40. Listy adresowane Kraków, I. skr. poczt. 566. Konto PKO /IV 1980/110. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Cennik ogłoszeń: Drobne za wyraz 1.50 (najmniej 10 — najwięcej 30 wyrazów), Wierszowa — (rubryki: „pracownicy poszukiwani”, „obwieszczenia”, „prezenty”, „licytacje”) — za wiersz szer. 70 mm zł 30.— (w „Gazecie Tarnowskiej” zł 18). Ramkowe — za 1 mm zł 4.50 (w „Gazecie Tarnowskiej” zł 3). Tekstowe — za 1 mm zł 60.—, Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wysyłki przedpłaty pocztowe oraz listonosze do dnia 10-go każdego miesiąca na miesiąc następujący. Zamówienia na zakładowa mies. zł 8.50, mies. przez pocztę zł 5.—, kwartalnie zł 15.—, półrocznie zł 30.—, rocznie zł 60.—. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wysyłki przedpłaty pocztowe oraz listonosze do dnia 10-go każdego miesiąca na miesiąc następujący. Zamówienia na prenumeratę zbiorową tzw. zakładowa należy kierować bezpośrednio do miejscowych jednostek PPK „Ruch”. Krakowska Drukarnia Prasowa, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542.52.